

Protokół nr 22/17

**z posiedzenia Komisji Kultury, Sportu i Promocji
Rady Powiatu Chojnickiego
w dniu 26 października 2017 r.**

Ad. 1

Przewodnicząca Komisji T. Kropidłowska powitała panią Magdalenę Walenczak, członków komisji i otworzyła kolejne posiedzenie, które odbyło się w siedzibie Centrum Informacji Turystycznej „Brama Kaszubskiego Pierścienia” w Czersku. Na podstawie listy obecności, która stanowi **załącznik** do protokołu, stwierdziła quorum.

obecni na posiedzeniu komisji:

- 1) Teresa Kropidłowska – przewodnicząca
- 2) Krystyna Kijek – zastępca przewodniczącej
- 3) Maciej Jakubowski – członek
- 4) Jarosław Schumacher – członek
- 5) Marek Szczepański – członek

nieobecny usprawiedliwiony:

Eugeniusz Wirkus – członek

spoza komisji w posiedzeniu udział wzięła:

Magdalena Walenczak – pracownik CIT w Czersku

Ad. 2

Przewodnicząca Komisji T. Kropidłowska zaproponowała następujący porządek obrad:

- 1) Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
- 2) Przyjęcie porządku obrad.

- 3) Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
- 4) Zapoznanie się z działalnością Centrum Informacji Turystycznej „Brama Kaszubskiego Pierścienia” w Czersku.
- 5) Wolne wnioski i zapytania – zakończenie.

Przedstawiony porządek obrad został przyjęty przy **5 głosach za**.

Ad. 3

Protokół z poprzedniego posiedzenia komisji został przyjęty przy **2 głosach za i 3 wstrzymujących**.

Ad. 4

Przewodnicząca Komisji T. Kropidłowska poprosiła panią Magdalenę Walenczak o zapoznanie komisji z działalnością Centrum Informacji Turystycznej „Brama Kaszubskiego Pierścienia” w Czersku.

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): Centrum Informacji Turystycznej w tym roku w grudniu będzie miało już 6 lat swojej działalności. W 2011 roku w grudniu było takie oficjalne otwarcie. CIT powstał w ramach projektu Kaszubskiego Pierścienia czyli budowy tych wszystkich Centrów Informacji Turystycznej na Kaszubach. Takich centrów powstało około 12 – 13. W każdym razie już dwa centra w ogóle nie istnieją.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): gdzie?

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): w Garczynie zamknęli i nie wiem jak jest w Wilczych Błotach, bo z tego co wiadomo oni mieli to przenieść do Starej Kiszewy.

Pierwsze takie otwarcie, to była wystawa malarstwa czyli początki Joanny Kononowicz i tak właściwie od tej wystawy się zaczęło, bo przez 6 lat zorganizowanych tu zostało 60 wystaw czyli w sumie 10 w ciągu roku tylko, że czasami było tak, że nawet kilka wystaw w ciągu jednego czasu, bo tak są wystawy malarstwa, rzeźby, płaskorzeźby. Konkursy są plastyczne dla dzieci i również jest wystawa pokonkursowa nie tylko

organizowana przeze mnie, bo tutaj też organizuje różne konkursy plastyczne, ale też konkursy, które są organizowane przez szkoły, przedszkola, jednostki organizacyjne i najczęściej wszyscy ze względu też na salę jaką mam, możliwości, bo zakupiliśmy też sztalugi, żeby po prostu jak najwięcej pokazać czyli sala jest ogromna, można ją przedstawiać jak się chce, więc wystaw jest po prostu mnóstwo. Zawsze do końca roku mam cały kalendarz zapełniony, z resztą pani Teresa dokładnie wie, bo jak też robiliśmy wystawę rękodzieła Łęzanek praktycznie, żeby się wstrzelić w jakiś wolny termin, to jest dosyć ciężko. Już mam na przyszły rok właściwie trzy wystawy, więc cały czas jest coś. To jest taka jedna z działalności. Oczywiście podstawową działalnością jest obsługa ruchu turystycznego, ale to jest tak od końca kwietnia/maja właściwie do końca września jest taki typowy ruch turystyczny, gdzie jest faktycznie dużo turystów, co się zdziwiłam, bo myślałam, że po prostu do Czerska aż tyle turystów nie przyjeżdża. Naprawdę jestem bardzo zaskoczona, ponieważ bardzo dużo jest rowerzystów, piechurów, więc naprawdę jest ludzi mnóstwo.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): liczycie tych turystów?

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): liczyłam na początku, bo kazali przez pierwszy rok liczyć i spisywać skąd turyści przychodzą tylko, że tak szczerze mówiąc jak jestem tutaj sama tak mi ciężko codziennie liczyć ile mniej więcej tych turystów było. Na początku ciężko było też z dojściem do CIT, bo dużo ludzi skarżyło się na to, że jest źle oznaczone czyli nie widać dobrze tych tabliczek. Tu jest ul. Kościuszki, gdzie każdy szuka ul. Kościuszki od strony urzędu miejskiego więc zanim tutaj dojdą to trochę trwa, ale są też strzałki i kto chce to znajdzie. Jest dużo turystów, którzy przyjeżdżają co roku i dużo w ogóle turystów z południa Polski (z Śląska, Krakowa, Warszawy, Łodzi) i wszyscy przyjeżdżają tutaj po to, żeby pooddychać powietrzem.

Pani Radna K. Kijek: co głównie interesuje turystów?

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): jak przyjeżdżają to pierwsze pytanie: co można dobrego zobaczyć w Czersku? Niestety to co jest najpiękniejsze czyli właściwie kościół jest najczęściej zamknięty więc polecamy albo przed mszą albo po.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): nie mylą Czerska z tym pod Warszawą?

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): właśnie, że mylą. To jest drugie pytanie: gdzie jest ten zamek? Śmiałam się, że powinniśmy postawić malutki zameczek chociaż w Parku Borowiackim.

Pan Radny J. Schumacher: jeżeli mówimy o tej miejscowości pod Warszawą to często się mylili, bo korespondencja zamiast do naszego Czerska szła do tamtego i na odwrót. Telefonicznie nie raz z nimi rozmawiam i oni zaproponowali, że przyjadą odwiedzić nasz Czersk. Przyjechało ich stowarzyszenie z Czerska, byli nasi i mieliśmy tu taki blok, Czersk nasz był i oni, śpiewali, mieli zespół, mieliśmy w Ośrodku Kultury takie spotkanie, gdzie pani burmistrz ich przywitała, potem byli w Kręgach Kamiennych w Odrach. Magda była z nimi też w Fojutowie, taka wymiana doświadczeń i miejscowości, bo oni opowiadali o swoim Czersku, my o naszym.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): a ile w tamtym Czersku jest mieszkańców?

Pan Radny J. Schumacher: bardzo mało, bo tam jest wioska i jest około 700 mieszkańców. Przy samym zamku 700 osób mieszka.

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): organizowane są też szkolenia z urzędu, MOPS-u, LGR Morenka też przyjeżdża ze swoim projektem fundusze europejskie, więc praktycznie co miesiąc zawsze jest jakieś szkolenie. Mam też tutaj spotkania z ludźmi z Uniwersytetu III wieku trzy razy w tygodniu są zajęcia z języka angielskiego i niemieckiego oraz teraz nowe zajęcia od tego roku od wiosny z robótek ręcznych, szydełkowania.

Spotkań autorskich tego też mamy ostatnio mnóstwo, ale też promocja książki. W zeszły piątek mieliśmy promocję książki „Księga Pamięci” Józefa Wąsiewskiego. Wcześniej też była promocja poezji, więc właściwie jakiegokolwiek spotkania są czy z urzędu jak ktoś przyjedzie, to organizowane są tutaj. Teraz też będziemy mieli w piątek spotkanie to jest organizowane przez aneks literacki przez Agatę Chmielecką i Filipa Fierek spotkanie tutaj z Natalią Fiedorczuk. Tu właściwie od początku roku trochę tych spotkań autorskich było. Jak nie było pierwsze trzy lata to mało co, raz na jakiś czas, ale teraz w tym roku było z 4 – 5 spotkań właśnie typowo spotkań autorskich. Mieliśmy też fajne spotkanie z czerszczaninem Marcinem Meggerem, który napisał książkę o swojej podróży do Syberii na motocyklu. Ogółem wszystkim niestety albo stety zajmuję się sama czyli właściwie

od początku, samym ułożeniem i przygotowaniem sali, nagłośnienie zawsze przyjeżdża z Ośrodka Kultury, poczęstunek czy coś to właściwie sama.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): a stażyści?

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): miałam stażystki, ale to są zawsze takie na dwa miesiące, jedną miałam dłużej, bo na pół roku, to wtedy jest prościej, bo jeśli wieszamy wystawę, to wystawa sama żeby ją jakoś powiesić, ułożyć, to jest trzy dni pracy. Wiadomo, że najczęściej jest tak, jak zaczynam coś robić, to muszę zejść na dół więc takie bieganie w tą i z powrotem.

Na początku roku zawsze na wiosnę też staram się zaktualizować bazę turystyczną czyli dzwonię do wszystkich, którzy mają turystykę, żeby sprawdzić czy coś się zmieniło czy coś doszło czy nie doszło. Właściwie teraz co niektórzy jak im się coś zmienia przychodzą sami, więc nie muszę dzwonić, ale jeżeli ktoś ma jakąś nową firmę czy otwiera wypożyczalnię kajaków to też przychodzi i od razu wpisuję go.

Oprócz tego jeszcze na początku roku też z koleżanką Pauliną z promocji zajmujemy się zamawianiem gadżetów różnych promocyjnych, więc to też nie jest, że ona to robi sama, bo najczęściej przychodzi tutaj, razem omawiamy.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): co teraz macie wymyślane na przyszły rok?

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): na przyszły rok jeszcze nic nie myślimy, będziemy pewnie myśleć gdzieś w okolicach stycznia/lutego.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): z tych gadżetów takich najbardziej znanych czerskich, to co się daje?

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): najczęściej kubki teraz same zaprojektowałyśmy, bo zawsze był zwykły kubek z logiem więc wymyśliłyśmy, że teraz będzie z mapką. To jest nasz autorski projekt. Mamy polary, koszulki, pendrive, smycze, długopisy.

Przewodnicząca Komisji T. Kropidłowska: macie bardzo fajne pendrive w formie karty bankowej.

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): niestety większość rzeczy jest do kupienia, ale staram się, żeby te foldery to też były za darmo. Tak jak turysta przyjdzie i nawet coś tam kupi. Teraz dużo kaszubskich rzeczy zamówiłam, bo jednak nie wiem dlaczego, ale te kaszubskie jednak schodzą i w Czersku.

Przewodnicząca Komisji T. Kropidłowska: bo tu w zasadzie są borowiacy, ale parę Magda ma borowiackich wzorów.

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): staram się też żeby te borowiackie mieć, ale jednak jak ludzie przyjeżdżają to myślą, że są na Kaszubach więc jednak te Kaszubskie tutaj ładnie schodzą.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): a borowiackie wzory też są?

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): generalnie ceramika borowiacka jest, bardzo stara i ciężko ją dostać, ale mój wujek ma u siebie w piwnicy.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): warto takie coś odtwarzać.

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): to jest bardzo drogie, żeby to w ogóle kupić i gdzieś zobaczyć.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): nawet taką wystawę zrobić według wzoru borowiackiego.

Pan Radny J. Schumacher: pan Włodzimierz Ostoja – Lniski ten znany to jest Magdy wujek.

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): tak, to jest właśnie wystawa o drzeworycie i niby też on tutaj z Borów Tucholskich a właściwie drzeworyty kaszubskie. Nad mapami teraz jeszcze pracujemy, skończyły nam się darmowe mapy i teraz właśnie mamy zamówione i są w produkcji mapy takie wydzieranki, które chcemy dawać za darmo, ale też będą takie mapy typowo turystyczne.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): ale one będą obejmowały gminę Czersk?

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): tak, gminę Czersk, ale powiatu też mam, ale tylko w języku niemieckim i angielskim.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): macie mapy naszej Kaszubskiej Marszruty?

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): już mi się też kończą.

Pan Radny J. Schumacher: a gdzie to mogę dostać?

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): z Promocji Regionu Chojnickiego od Romana Guzelaka.

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): od nich dostałam trzy czy cztery paczki. Na początku z nimi dosyć fajnie współpracowałam i nadal współpracuję, ale generalnie jak oni jeżdżą na jakieś targi, to też dzwonią do mnie, żeby spakować im małą paczkę, żeby mogli promować miasto i gminę Czersk.

Pan Radny J. Schumacher: powinienem przynieść tutaj gablotę z laczkiem.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): zrobić duplikat tego laczka, którym się rzuca. Nie obrażają się mieszkańcy, że ich nazywają laczkami?

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): chciałam kiedyś zrobić breloczek takiego laczka czerskiego, ale powiedzieli, że ludzie się obrażą.

Przewodnicząca Komisji T. Kropidłowska: Marek a w Swornychgaciach, gacie mają.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): pewnie, byliśmy teraz z wójtem gminy Chojnice w Warszawie u Gronkiewicz – Waltz i rzeczywiście wójt wyciągnął gacie. Nawet takie małe gadzety można by było dawać tylko pytanie: czy mieszkańcy chcą być promowani poprzez to, jeżeli nie mają problemów, najlepiej zrobić ankietę i wtedy można robić takie małe laczki.

Pan Radny M. Jakubowski: część osób traktuje to jako obraźliwe.

Pani Radna K. Kijek: Czersk słynny był z robienia laczek, a podeszwy były jeszcze z opon gumowych.

Przewodnicząca Komisji T. Kropidłowska: to jest tradycja i powinno się rekultywować.

Pan Radny J. Schumacher: te mistrzostwa świata w rzucie laczkiem zaczął robić Borowiak i potem przenieśliśmy to do domu kultury.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): z czego to się wzięło?

Pan Radny J. Schumacher: jechałem na mecz i wychodzę z autobusu a tam starszy pan mówi do mnie „cześć laczkarze”. Zapytałem się go czemu pan tak na nas mówi a on odpowiedział, że kiedyś przyjeżdżali tutaj sprzedawać laczki.

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): tak jak Maciej mówi dla niektórych jest to obraźliwe. Kiedyś mieliśmy fajny konkurs na maskotkę, właściwie konkurs był maskotka czerska i też m.in. był laczek, który był fajnie zrobiony, narysowany i dużo osób właśnie też miało tego laczka i było od razu odrzucone, bo laczek nie.

Pan Radny J. Schumacher: Magda prowadzi mistrzostwa świata w rzucie laczkiem dla dzieci. Miałem kiedyś tutaj takich znanych na mistrzostwach, był Artur Partyka.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): ale można by było na przykład zrobić największy laczek na świecie i zgłosić do Księgi rekordów Guinnessa. Umieścić go gdzieś w jakimś miejscu centralnym na przykład w Parku Borowiackim.

Pan Radny M. Jakubowski: tutaj co roku jest organizowana Olimpiada Mediewistyczna.

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): tak ta olimpiada jest właściwie co roku.

Pan Radny J. Schumacher: tak podsumowując pani przewodnicząca, to w Czersku się tyle robi, że nie raz brakuje doby.

Przewodnicząca Komisji T. Kropidłowska: nie tylko Czersk, ale cała Gmina Czersk, Łąg i Ryteł. Naprawdę jest tyle imprez. We wtorek mieliśmy Społeczną Radę Kultury to słuchajcie tyle spraw, tyle różnych pomysłów. Były omawiane budżety ośrodków kultury i imprezy na przyszły rok. Tyle propozycji, tyle imprez i chcieliśmy jakieś imprezy zredukować żeby nie było tyle imprez, ale żadnej imprezy nie możemy zredukować, bo każdy ją chce, każdy ma jakąś tradycję z tą swoją imprezą i naprawdę ile tu jest imprez takich konkretnych, które mają na przykład dane stowarzyszenia, grupy, organizacje. Oprócz Dni Rytle i Łęskich Kapuśniaków jest tyle imprez, które są cykliczne i wiem, że w Czersku dużo imprez jest robione przez Ośrodek Kultury, a w małych miejscowościach przez stowarzyszenia.

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): był pomysł, że chcieli połączyć czerskie Mikołajki z Betlejem. Przecież to są dwie zupełnie inne imprezy.

Przewodnicząca Komisji T. Kropidłowska: mamy w Czersku taką fajną imprezę jak Betlejem. To jest impreza na powietrzu, są kolędy, są stoiska z jedzeniem, które robi stowarzyszenie.

Pani Radna K. Kijek: tak o tym jest głośno.

Pan Radny J. Schumacher: w tym roku Czerskie Betlejem będzie tydzień przed Wigilią, bo 17 grudnia.

Pani Radna K. Kijek: mam pytanie: z jakich pieniędzy został wybudowany ten obiekt i kto sprawuje nadzór, komu pani jest podporządkowana?

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): to znaczy tak cały w ogóle projekt na te dwanaście Centrów Informacji Turystycznej, to były pieniądze z Unii Europejskiej.

Pani Radna K. Kijek: cały ten budynek był sfinansowany czy jakiś wkład własny gminy?

Pan Radny J. Schumacher: chyba nie.

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): raczej nie i z tego co wiem, to wkładu gmina nie miała.

Pani Radna K. Kijek: komu pani jest podporządkowana? Kto sprawuje nadzór nad panią?

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): ogólnie całym koordynatorem projektu był Powiat Kartuski, właśnie urząd w Kartuzach, pan Marcin Zieliński z urzędu w Kartuzach i właściwie takie trzy osoby były, które nadzorowały. W pierwszym roku jeździli, sprawdzali, liczyli wszystko co było właściwie tutaj zakupione według potrzeb tutaj, tak jak urząd wymyślił. Oni praktycznie cały rok sprawdzali czy to się zgadza i właściwie całość projektu miała trwać 5 lat. Ja myślałam, że to 5 lat będzie od 2012 roku, bo w 2011 roku były otwarte wszystkie projekty, wszystkie centra i myślałam, że od tego momentu 5 lat. Od momentu zakończenia kontroli jakoś i to się przedłużyło chyba jeszcze o cały rok.

Pan Radny J. Schumacher: wczoraj na ten temat rozmawiałem z burmistrzem i mówił, że od ostatniej zapłaconej faktury.

Pani Radna K. Kijek: kto jest właścicielem tego obiektu?

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): gmina.

Pani Radna K. Kijek: został przekazany ten obiekt?

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): tak, a ja podlegam bezpośrednio pod Ośrodek Kultury.

Pan Radny J. Schumacher: teraz pod Ośrodek Kultury podlega biblioteka i CIT. Musimy chociaż pomyśleć o tych stażystkach.

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): najczęściej tak na lato, tak najbardziej.

Pani Radna K. Kijek: muszę powiedzieć, że jestem po raz pierwszy w tym obiekcie i nie wiem nie zwróciłam nigdy uwagi, nie rzuciło mi się w oczy gdzieś jakaś reklama czy kierunek, który by wskazywał Centrum Informacji Turystycznej, ale nie to jest ważne.

Ważne, że tu jestem po raz pierwszy i jestem pod wrażeniem, jest to bardzo ładny obiekt. Na podstawie informacji jaką pani przedstawiła, a ja ją odebrałam, że tu się dzieje bardzo dużo ciekawych rzeczy i po prostu tak trzymać. Po prostu tak trzymać, że robi pani dużo, bo są obiekty, które mają też służyć ludziom, całemu społeczeństwu i jak słyszę, że 60 wystaw różnych było to jestem pod wrażeniem. To jest jedna wystawa, praktycznie miesięczna i potrzeba też trochę inwencji i empatii, żeby po prostu szukać tematów, które powinny tu się znaleźć i być społeczeństwu pokazane. Sporo przychodzi na wystawy?

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): to znaczy nie wszystkie wystawy mają swój wernisaż. Większa część może organizujemy wernisaże i na każdym praktycznie to jest około 30 – 40 osób. To już jest dobrze.

Pani Radna K. Kijek: ja też bywam w Muzeum Historyczno – Etnograficznym w Chojnicach na różnego rodzaju wystawach i jak jest 50 ludzi to jest bardzo dużo i jest ciasno, więc też bywa 20 – 25 osób na różnego rodzaju wystawach. Bardzo się cieszę, gratuluję i życzę powodzenia.

Przewodnicząca Komisji T. Kropidłowska: mieliśmy wystawę rękodzieła naszego Łężanek i zastanawiałam się jak to będzie wyglądać, wyroby, serwetki. Jak pani Magda zrobiła to i jak to zobaczyłam to oniemiałam, jak to pięknie wyglądało. Pani Magda potrafiła tak wszystko pięknie wyeksponować, że po prostu byłam w szoku.

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): też byłam w szoku jak zobaczyłam jak każda pani przynosi swoje pudełko.

Przewodnicząca Komisji T. Kropidłowska: tak to pięknie pani Magda zrobiła. Byłyśmy razem, m.in. pani Magda robiła konkursy dla dzieci i dorosłych, miała gadżety zabrane, także była promocja Gminy Czersk na dożynkach wojewódzkich.

Pani M. Walenczak (CIT w Czersku): to też robiłam na święcie pstrąga, bo jak jest konkurs czy coś to dzieciaki lubią podejść więc to jest taki magnes żeby, ktoś podszedł i coś zobaczył.

Jeszcze odnośnie wystaw, bo nie dokończyłam, że te wernisaże to jest raz, ale dwa, że informacja zawsze idzie do wszystkich szkół i szkoły bardzo chętnie korzystają w ramach

zajęć przy okazji wystaw przychodzą na lekcje plastyki, są spotkania z autorami wystaw, czasami są warsztaty robione jeśli jakaś klasa chce, są zapraszani, opowiadają o wystawie i jak oni nie mogą, to ja opowiadam tyle ile mogę, więc dzieciaki naprawdę bardzo, bardzo chętnie.

Pani Radna K. Kijek: znam ten okres autopsji od czasu transformacji, kiedy po 1990 roku nastąpił taki marazm, takie wyciszenie aktywności społecznej w ogóle kobiet. Nie potrafiłyśmy się znaleźć w nowej rzeczywistości. Wszystkie organizacje były albo w zawieszeniu albo były likwidowane czy koła gospodyń wiejskich, które tak pięknie pracowały przez wszystkie lata. Tak samo jak Ochotnicze Straże Pożarne, ale to jest inny charakter działania, bo pochodny. Kół gospodyń wiejskich jest bardzo dużo i na przykład bardzo się cieszę, że nastąpiło ożywienie aktywności wśród społeczeństwa szczególnie kobiet w środowiskach wiejskich i jest to wielki plus. Fakt, że zmieniły się też i warunki, ponieważ mają się ludzie gdzie spotkać. Powstało bardzo dużo infrastruktury i muszę powiedzieć, że na terenie gminy Chojnice na swoim przykładzie muszę powiedzieć, że mamy 34 sołectwa a tylko 3 sołectwa nie mają swoich świetlic albo takiego obiektu, gdzie mogą się spotkać czy na zebraniach wiejskich czy na innych spotkaniach, Powalki nie mają, Funka. Charzykowy nie mają świetlicy, ale za to mają piękny dom strażaka.

Przewodnicząca Komisji T. Kropidłowska: cały czas podkreślam, że powinniśmy wspierać organizacje te wszystkie pozarządowe. Tak jak mówiłam kilka razy to one właśnie tworzą przede wszystkim tą kulturę na tych małych wsiach, ale na tych małych wsiach strażę, koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia one to tworzą i my powinniśmy je wspierać na każdym kroku, że chcą robić to co robią i przede wszystkim robią to za darmo, nikt im za to nie płaci, dlatego jak najbardziej powinniśmy wspierać panie starosto i tak jak pisałam we wniosku zwiększyć budżet na granty w przyszłym roku.

Pani Radna K. Kijek: na co?

Przewodnicząca Komisji T. Kropidłowska: na granty naszej komisji, bo ja poprosiłam o zwiększenie, bo w ubiegłym roku tak może tu wracając były mniejsze kwoty.

Pan Radny J. Schumacher: razem prosiliśmy.

Przewodnicząca Komisji T. Kropidłowska: tak ty też się dołączyłeś do tego i żeby po prostu zwiększyć, oczywiście będziemy się bardzo cieszyć.

Pani Radna K. Kijek: Miasto i Gmina Czersk też ma środki na granty, nie wiem jakiej wysokości.

Przewodnicząca Komisji T. Kropidłowska: są jeżeli chodzi o wsparcie organizacji mi się wydaje, że Gmina Czersk bardzo dobrze, znaczy ja przynajmniej nie narzekam. Naprawdę bardzo dużą pomoc mamy, pojazd, autobus.

Ad. 5

Wolnych wniosków i zapytań nie zgłoszono.

Następnie

Przewodnicząca Komisji T. Kropidłowska podziękowała pani Magdalenie Walenczak, członkom komisji za udział w posiedzeniu i wobec zrealizowania porządku zakończyła obrady.

Na tym protokołowanie posiedzenia Komisji Kultury, Sportu i Promocji zakończono.

Protokołowała
Pracownik I stopnia

/-/ Sandra Kolińska

Przewodnicząca Komisji
/-/ Teresa Kropidłowska